

# Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

**Msze św.** dzień powszedni: 7<sup>00</sup>, 9<sup>00</sup>, 18<sup>30</sup>

niedziela: 7<sup>00</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>00</sup>, 11<sup>30</sup>, 13<sup>00</sup>, 18<sup>30</sup> i 19<sup>45</sup>

**Spowiedź św.** na każdej Mszy św.

**Kancelaria:** od wtorku do piątku w godz. 9<sup>30</sup> - 10<sup>00</sup>; 16<sup>00</sup> - 17<sup>45</sup>

tel.: 22-838-30-95 tylko w godzinach urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

III Niedziela Wielkanocna

4 maja 2025

## LITURGIA SŁOWA

Dz 5,27b-32.40b-41; Ps 30; Ap 5,11-14; J 21,1-19

*Psalm responsoryjny:* **Sławię Cię,**

**Panie, bo mnie wybawiłeś.**

Jezus ukazał się znowu nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: „Idę łowić ryby”. Odpowiedzieli mu: „Idziemy i my z tobą”. Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: „Dzieci, czy nie macie nic do jedzenia?”. Odpowiedzieli Mu: „Nie”. On rzekł do nich: „Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie”. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: „To jest Pan!”. Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę, był bowiem prawie nagi, i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od



## ROZWAŻANIE

Zwróć uwagę na wspólnotę apostołów. Po trudnych przeżyciach męki i śmierci Mistrza, po licznych próbach wiary, wracają nad Jezioro Galilejskie – miejsce swego powołania. Pragną odnaleźć pierwszą gorliwość powołania. Nie wszyscy jednak przyszli nad jezioro, choć Jezus kilka razy obiecywał, że tam będzie ich oczekiwał.

Jaka jest obecna kondycja mojego powołania? Czy nie powinienem wrócić do pierwotnej miłości i odnowić zapał, jaki towarzyszył mi na początku?

Będę kontemplował Jezusa, który wypatruje swoich apostołów. Zechcę usłyszeć Jego pełne czułości słowa: „Dzieci, czy nie macie nic do jedzenia?”. Uświadomię sobie, że z tą samą czułością zwraca się do mnie. Pomyślę o różnych momentach życia, w których poczułem ciepło Jego troskliwej obecności. Wyrażę Jezusowi moją wdzięczność.

Jezus napełnia sieci apostołów. On jest w każdym moim trudzie. Żaden trud nie jest daremny, jeśli Mu zaufam i będę cierpliwie czekał na owoce wysiłku i cierpienia, które zapewni mi On sam.

„To jest Pan”. Poproszę o dar rozpoznawania Jezusa pośród mojego codziennego zmęczenia i trudów. Będę kontemplował Jezusa, który spożywa posiłek z apostołami. Podziękuję za Jego nieustanną obecność we wspólnocie, w której żyję, a zwłaszcza za Eucharystię, w której mogę razem z Nim przeżywać ucztę, na której On sam staje się dla mnie pokarmem.

Będę się starał rozpoznawać obecność Jezusa w różnych momentach dnia, powtarzając:

**To jest Pan.**

Ks. Krzysztof Wons SDS

brzegu bowiem nie było daleko, tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeni żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: „Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili”. Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: „Chodźcie, posilcie się!”. Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: „Kto Ty jesteś?”, bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im, podobnie i rybę. To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?”. Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś baranki moje”. I powtórnie powiedział do niego: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?”. Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś owce moje”. Powiedział mu po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?”. Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy kochasz Mnie?”. I rzekł do Niego: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz”. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: „Pójdź za Mną!”.

## FRAGMENTY ENCYKLIKI *DILEXIT NOS* OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA O MIŁOŚCI LUDZKIEJ I BOŻEJ SERCA JEZUSA CHRYSZTUSA

100. Prorok Ozeasz przybywa, aby mówić o sercu Boga: „Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości” (Oz 11, 4). Z powodu tej samej wzgardzonej miłości, mógł on powiedzieć: „Moje serce na to się wzdryga i rozpala się moje wnętrzości” (Oz 11, 8). Ale zawsze zwycięży miłosierdzie (por. Oz 11, 9), które osiągnie swój najwyższy wyraz w Chrystusie, ostatecznym słowie miłości.

101. W przebitym Sercu Chrystusa skupiają się, zapisane w ciele, wszystkie wyrazy miłości zawarte w Piśmie Świętym. Nie chodzi o miłość tylko zadeklarowaną, ale Jego otwarty bok jest źródłem życia dla tych, którzy są umiłowani; jest to źródło, które gasi pragnienie Jego ludu. Jak nauczał św. Jan Paweł II, „zasadnicze elementy tego nabożeństwa należą w sposób trwały do duchowości Kościoła

w ciągu całej jego historii: Kościół od zarania swych dziejów zwracał się do przebitego na Krzyżu Serca Chrystusa”.

### Rozbrzmiewanie Słowa w historii

102. Przyjrzyjmy się niektórym skutkom, jakie to Słowo Boże przyniosło w dziejach wiary chrześcijańskiej. Różni Ojcowie Kościoła, zwłaszcza pochodzący z Azji Mniejszej, wskazali ranę w boku Jezusa jako źródło wody Ducha: Słowa, Jego łaski i sakramentów, które ją przekazują. Moc męczenników pochodzi z „niebieskiego źródła wody żywota, tryskającego z wnętrza Chrystusa”, czy, jak tłumaczy Rufin, z „niebiańskich i wiecznych źródeł, które wypływają z wnętrza Chrystusa”. My, wierzący, którzy zostaliśmy odrodzeni z Ducha, pochodzimy z tej groty skalnej, jesteśmy „wyciosani z łona

## KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

**1968** Prawo ewangeliczne wypełnia przykazania Prawa. Kazanie na Górze nie znosi przepisów moralnych Starego Prawa i nie pomniejsza ich znaczenia, ale wydobywa jego ukryte możliwości i odsłania nowe wymagania; objawia całą jego Boską i ludzką prawdę. Nie dodaje nowych zewnętrznych przepisów, ale przemienia samo źródło czynów, czyli serce, gdzie człowiek wybiera między tym, co czyste i nieczyste, gdzie kształtuje się wiara, nadzieja i miłość, a wraz z nimi inne cnoty. W ten sposób Ewangelia prowadzi Prawo do jego pełni przez naśladowanie doskonałości Ojca niebieskiego, przebaczenie nieprzyjaciołom i modlitwę za prześladowców na wzór Boskiej wspaniałości.

**1969** Nowe Prawo obejmuje akty religijne: jałmużnę, modlitwę i post; kieruje je do Ojca, "który widzi w ukryciu", w przeciwieństwie do pragnienia, "żeby się ludziom pokazać". Jego modlitwą jest "Ojcze nasz".

Chrystusowego”. Jego zraniony bok, który odczytujemy jako Jego serce, jest pełen Ducha Świętego i z Niego płynie do nas, niczym rzeki wody żywej: „źródło całego Ducha Świętego pozostaje w Chrystusie”. Ale Duch, którego otrzymujemy, nie oddala nas od zmartwychwstałego Pana, ale Nim nas napętnia, ponieważ pijąc Ducha, pijemy samego Chrystusa: „Pij Chrystusa, bo On jest skałą, z której wytrysnęła woda. Pij Chrystusa, bo On jest źródłem życia. Pij Chrystusa, bo On jest rzeką, której strumienie weselą miasto Boże. Pij

Chrystusa, bo On jest pokojem. Pij Chrystusa, bo z Serca Jego płyną strumienie wody żywej”.

103. Św. Augustyn utworzył drogę nabożeństwu do Najświętszego Serca jako miejsca osobistego spotkania z Panem. Mianowicie, dla niego, pierś Chrystusa nie jest tylko źródłem łaski i sakramentów, ale ją uosabia, przedstawiając ją jako symbol intymnego zjednoczenia z Chrystusem, jako miejsce miłosnego spotkania. Tam znajduje się źródło najcenniejszej mądrości, którą jest poznanie Go. Augustyn pisze bowiem, że Jan, umiłowany, kiedy podczas Ostatniej Wieczery oparł głowę na piersi Jezusa, zbliżył się do tajemnego miejsca mądrości. Nie stajemy wobec zwykłej intelektualnej kontemplacji prawdy teologicznej. Św. Hieronim wyjaśniał bowiem, że osoba zdolna do kontemplacji „nie cieszy się pięknem strumienia wody, ale pije żywą wodę z boku Pana”.

104. Św. Bernard podjął ponownie symbolikę przebitego boku Pana, rozumiejąc go wprost jako objawienie i dar miłości Jego Serca. Poprzez ranę staje się ono dla nas dostępne i możemy uczynić naszą, tę wielką tajemnicę miłości i miłosierdzia: „Domagam się z głębi serca Pańskiego tego, czego mi brakuje, bo ono opływa w miłosierdzie i nie brakuje ran, z których by mogło wypłynąć. Przebili Mu ręce i nogi, przebili bok włócznią, przez te szczeliny mogę pić miód ze skały i olejek ze skały najtwardszej, to jest skosztować i zobaczyć, bo słodki

jest Pan. (...) Żelazo przeszło Jego duszę, zbliżyło się do serca, aby naprawdę umiał współcierpieć z moją słabością. Stoją otworem głębiny Jego serca, dzięki ranie ciała, stoi otworem owa ogromna tajemnica łaskowości, stoi otworem liłość serdeczna Boga”.

105. Pojawia się to w szczególności sposób u Wilhelma z Saint-Thierry, który zaprasza do wejścia do Serca Jezusa, które karmi nas w swoim własnym wnętrzu. To nie zaskakuje, jeśli pamiętamy, że dla tego autora „sztuką nad sztukami jest sztuka miłowania. (...) Miłość wzbudza Stworzyciel przyrody. Miłość jest siłą duszy, która niejako zaspokajając jej naturalną skłonność, wiedzie ją do miejsca i do celu, które są jej właściwe”. Tym właśnie miejscem, w którym miłość panuje w pełni, jest Serce Chrystusa: „Panie, dokąd prowadzisz tych, których obejmujesz i trzymasz w swych ramionach, jeśli nie do swego serca? Twoje serce, Jezu, jest słodką manną Twojej boskości (por. Hbr 9, 4), którą zachowujesz w sobie w złotym naczyniu Twojej duszy, przewyższającą wszelką wiedzę. Błogosławieni, którzy są tam prowadzeni przez Twoje objęcie. Błogosławieni, którzy, zanurzeni w tych głębinach, zostali przez Ciebie ukryci w tajemnicy Twojego serca”.

106. Św. Bonawentura łączy te dwie duchowe linie wokół Serca Chrystusa: ukazując Je jako źródło sakramentów i łaski, proponuje, aby ta kontemplacja stała się rela-

cją przyjaźni, osobistym miłosnym spotkaniem.

107. Po pierwsze, pomaga nam rozpoznać piękno łaski i sakramentów, które wypływają z tego źródła życia, jakim jest zraniony bok Pana: „Otóż, aby z boku spoczywającego na krzyżu Chrystusa mógł się zrodzić Kościół, a zarazem, aby się wypełniło Pismo, które mówi: «Będą patrzeć na Tego, którego przebodli», Pan Bóg dozwolił, iż jeden z żołnierzy uderzając włócznią otworzył najświętszy bok. Popłynęła zeń krew i woda stając się zapłatą naszego zbawienia. Ona to płynąc z samego źródła, z wnętrza serca Chrystusowego, dała sakramentom Kościoła moc udzielania życia łaski, a dla tych, którzy już żyją w Chrystusie, stała się napojem ze «źródła tryskającego na życie wieczne»”.

108. Następnie, zaprasza nas do zrobienia kolejnego kroku, aby dostęp do łaski nie stał się czymś magicznym lub rodzajem emanacji typu neoplatońskiego, ale bezpośrednią relacją z Chrystusem, zamieszkaniem w Jego Sercu, ponieważ ten, kto pije, jest przyjacielem Chrystusa, jest sercem, które kocha: „Powstań więc, duszo, umiłowana przez Chrystusa. Bądź jak owa gołębica, która «zakłada gniazdo na ścianach urwiska». Tam trwaj nieustannie jak «wróbel, który znalazł swe gniazdo»; tam jak synogarlica ukryj swe dzieci czystej miłości; tam przyłóż usta, aby «zaczepnąć wody ze źródeł Zbawiciela»”. Cdn.

## MODLITWA O WYBÓR PAPIEŻA

**Boże, wiekuisty Pasterzu, Ty nieustannie opiekujesz się Twoim ludem i nim kierujesz, daj Kościołowi papieża, który będzie się Tobie podobał przez święte życie i poprowadzi nas drogą zbawienia.**

**Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.**

**Amen.**



## MODLITWA CODZIENNA NA MAJ



O Maryjo Przepczysta, Nadziejo i Ucieczko nasza! Niepokalana Matko Jezusa i Matko grzeszników, do kogóż wołać będziemy; kto zlituje się nad nami, kto otrze łzy cierpiącym, kto biednych poratuje?

O Najdobrotliwsza Matko, na usta nasze ciągle Twe Imię powraca, wołamy ku Tobie; „O Maryjo! módl się za nami! O Matko nasza, nie opuszczaj dzieci Twoich”, cóż się z nami stanie, gdy nas nie wysłuchasz?

To niepodobna, Matko Najlitościwsza, abyś prośbą Twego ludu wzgardzić miała, tego nigdy nie słyszano. Dobroć Twego serca do tego nie byłaby zdolna. A teraz to Twój miesiąc błogosławiony. Teraz, gdy słońce majowe świeci na niebie i ziemi, gdy czas ten Imieniem Twoim Kościół Boży zdobi, teraz z większą jeszcze ufnością, z żywszą wiarą, z miłością gorętszą wszyscy się razem udajemy do Nóg Twoich nadzieję mając, że nie odrzucisz prośby naszej, że litości Twojej nie będziemy wzywać na próżno.

O Maryjo, Królowo Niebios i ziemi, Królowo i Matko świata całego, my świat cały polecamy Tobie, lecz nade wszystko błagamy Ciebie, abyś raczyła wejrzeć łaskawie na Kościół Syna Twego na ziemi. Zasłoń go, o Matko! zasłoń Sercem Twoim. Weź w opiekę Twoją kapłanów i wszystkie Chrystusowe sługi. Wyjednaj u Syna Twego, aby na całej ziemi wśród wszystkich narodów zakwitł pokój bratni i zgoda święta.

My wszyscy Twoim ludem jesteśmy, o Królowo Nieba i ziemi! Zasłoń nas od wszelkiego złego, i wspieraj nieustannie Opieką Twoją. Tyś taka piękna, taka czysta, w Tobie zmyś nie ma najmniejszej, Tyś Matka Jego i Oblubienica. Jezus niezawodnie wysłucha Ciebie.

O Maryjo! O jasny Księżycu, o Gwiazdo Prześliczna, co nam przyświecasz w ciemnościach tego życia, spraw przyczyną Twoją, aby słońce miłosierdzia co prędzej błysło nad nami. Otrzyj łzy nasze – wiarą, nadzieją i miłością rozgrzej serca dzieci Twoich; tych którzy daleko od Syna Twego odbiegli, znów do Niego przyprowadź, jak marnotrawne dziatki. Grzesznikom biednym łzy pokuty wyjednaj, chorych uzdrawiaj, strapiionych pociesz; spraw, aby ten Twój miesiąc, w którym wszelkie ożywia się stworzenie, był także dla nas czasem odrodzenia się w Bogu.

O Matko nasza! Gdy się cała ziemia kwieciami i zielenią pokrywa, gdy słońce teraz świeci tak jasno, czyżby tylko serca nasze ciemne, puste i smutne zostać miały? O Rodzicielko Boża, o Maryjo bez zmyś poczęta! Wysłuchaj nas dla Miłości Syna Twego, abyśmy Ciebie na tej ziemi w wieczności chwalić i kochać mogli.

Amen.

## OGŁOSZENIA

1. Przez cały miesiąc zapraszamy na **nabożeństwa majowe** z wystawieniem Najświętszego Sakramentu – codziennie o godz. **18:00**.
2. Rozpoczynamy dziś w Kościele **Tydzień Biblijny**, który będziemy przeżywać pod hasłem: **Zmartwychwstały Chrystus – nasza Nadzieja chwały**. Zachęcamy wszystkich, aby coraz lepiej poznawać Pismo Święte, które winno być dla nas źródłem dobrych natchnień i fundamentem naszych wyborów.
3. W następną sobotę o godz. **9.00** – Msza św. przy obrazie Matki Bożej Muranowskiej, po Mszy św. – Różaniec prowadzony przez dzieło Różańca Rodziców. Intencje na tę Mszę św. można składać w zakrystii i kancelarii.
4. Muzeum Więzienia Pawiak rozpoczyna nabór do Akademii Seniora, czyli serii spotkań i wykładów dla seniorów. Pierwsze spotkanie we środę, 7 maja, o godz. **19.30**. Szczegóły na plakatach.
5. Serdecznie zapraszamy na wrześniową pielgrzymkę na Cypr śladami św. Pawła i Barnaby, połączoną z wypoczynkiem. Szczegółowe informacje na plakatach wywieszonych w gablotach oraz w zakrystii i kancelarii parafialnej.
6. W następną sobotę, 10 maja, dwie grupy dzieci z naszej parafii przystąpią po raz pierwszy do Komunii świętej. Prosimy o modlitwę w ich intencji.

**Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Bóg zapłać!**

Redagują: ks. dr Dominik Koperski oraz Parafianie. Strona internetowa Parafii: [www.swaugustyn.pl](http://www.swaugustyn.pl)

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa.